

POLSKO-RADZIECKA KOMISJA WSPÓLPRACY

Wczoraj zakończyło się w Moskwie spotkanie przewodniczących międzynarodowej polsko-radzieckiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej — wiceprezesa Rady Ministrów, przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Tadeusza Wrzaszczyka z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Konstantinem Karłuszewem. Dokonano oceny stanu przygotowania opracowywanych zgodnie z ustaleniami przywódców partii obu krajów — długofalowych programów rozwoju specjalizacji i kooperacji produkcyjnej. W szczególności rozpatrzono propozycje dotyczące perspektywicznego rozwoju współpracy w przemyśle chemicznym.

WŁOSZKA PRZEWODNICZĄCA IZBY DEPUTOWANYCH

Znana działaczka Włoskiej Partii Komunistycznej, Nilde Iotti, jako pierwsza w historii Włoch kobieta została wybrana wczoraj przewodniczącą Izby Deputowanych parlamentu. Wyboru dokonano wczoraj wieczorem podczas inauguracyjnej sesji nowo wybranego parlamentu włoskiego ósmej kadencji. W tym samym dniu izba wyższa parlamentu włoskiego także dokonała wyboru swego nowego przewodniczącego. Przewodniczącym senatu został ponownie działacz partii demokratycznej chrześcijańskiej, Amintore Fanfani.

Przewiduje się, że w ciągu tygodnia prezydent Włoch Sandro Pertini przystąpi do konsultacji z przywódcami partijnymi i przewodniczącymi grup parlamentarnych w celu wyłonienia polityka, któremu powierzy misję utworzenia nowego gabinetu.

DNI POLSKIE W LIBII

Dużym zainteresowaniem cieszą się trwające obecnie Dni Polskie w Libijskiej Dżamahirii, zorganizowane staraniem towarzystw przyjaźni libijsko-polskiej i polsko-libijskiej. Dowodem tego są liczne zwiedzające polskie ekspozycje, mające na celu przybliżenie społeczeństwu libijskiemu współczesnej Polski, jej osiągnięć kulturalnych i gospodarczych oraz rozwijających się kontaktów z krajami trzeciego świata.



Na terenie naszego najmłodszego zagłębia węglowego w Lubelskiem, nieprzerwanie trwają prace przy budowie czterech sztywów pierwszej kopalni pilotująco-wydobyczej w Bogdanie. W Nadybiu, w szybie nr 4 górnicy zobowiązali się dźwżyć w miesiącach letnich po 100 metrów, co pozwoli przekroczyć zadania planowe. CAF-Jaskiewicz-Telefoto

Rola i miejsce gasterbeiterów w krajach „dziewiątki“

Robotnicy cudzoziemscy apelują o „kartę praw“

W trakcie niedawnej kampanii wyborczej do parlamentu zachodnioeuropejskiego wyprzedził również — nie po raz pierwszy — problem miejsca i roli w krajach „dziewiątki“ tzw. gasterbeiterów. Dali mianowicie znać o sobie przedstawiciele organizacji robotników

cudzoziemskich w Europie zachodniej, którzy przekazali Radzie Europejskiej swoje postulaty, mające charakter manifestacyjnej „karty praw“.

Robotnicy — obokrajowcy stwierdzają w niej, że jest ich obecnie w Europie zachodniej 12 milionów. W niedługim czasie liczba ta urośnie prawdopodobnie (ze względu na wysoki przyrost naturalny w tym środowisku) do 20 milionów. Losowo starzy wiec tych nowych obywateli bez praw — stwierdzają autorzy „karty“ — by powołać do życia państwo nie mniejsze od niektórych istniejących państw w Europie zachodniej. Przywódcy powołanych do życia około 22 własnych organizacji robotników cudzoziemskich protestują przeciw dyskryminowaniu robotników — obokrajowców przy przydziałach mieszkań, przeciwko pozbawianiu ich prawa głosu, dyskryminacji kulturalnej i zaniedbaniu w wychowaniu młodzieży — „pokolenia bez życiowych szans“.

Na apele ze strony gasterbeiterów w RFN jeden z pierwszych zareagował przewodniczący zachodniemieckich związków zawodowych (DGB) H. O. Vetter. Zapewnił on, że protestujący przybysze, pochodzący przeważnie z krajów południowoeuropejskich, mogą liczyć

(Dokończenie na str. 2)

Na tematy dnia

Ciągle nowa

NIE byłoby bez niej wielu fabryk, mostów i domów. Decyzja o jej budowie była nie tylko nadzieją na lepsze jutro, ale wręcz koniecznością. Produkcja hutnicza pokrywała wtedy zaledwie połowę potrzeb kraju. Dlatego w 1948 r. na Kongresie Zjednoczeniowej partii zapadła decyzja: pod Krakowem powstanie kombinat metalurgiczny o zdolności produkcyjnej 1,5 mln ton stali rocznie. Dzisiaj półtora miliona ton stali wydaje się skromną ilością, ale wtedy... Przecież w roku 1938 wszystkie pol-

skie huty wyprodukowały 1,4 mln ton stali. Dlatego ta inwestycja wydawała się w tamtych czasach przedsięwzięciem niemal nierealnym. Nie było również wielu maszyn i urządzeń. To co dziś robią koparki, spychacze i wyspecjalizowane maszyny budowlane, wówczas musiały wykonywać tysiące rąk i łopát. Miliony zaś metrów sześciennych ziemi, jakie na wielkich budawach przewożą teraz wywrotki, wówczas transportowały się furmankami. Czy damy radę wybudować takiego kolosa? — Takie py-

(Dokończenie na str. 2)

Transmisja z Nowej Huty

Jutro, 22. 06. 1979 r. o godzinie 14.55 Tłwieszka Polska w programie I w kolorze oraz Polskie Radio w programie I przeprowadzą z Nowej Huty transmisję uroczystości 30-lecia rozpoczęcia budowy Huty im. Lenina.

CAF-Rosiak-Telefoto



Koziaczek mączki rynej przy nabrzeżu Polskim w porcie gdyńskim przez brygadę dokerów nr 127. Fot. M. Zarzecki

E. Gierek przyjął J. Fazekasa

Obrady polsko-rumuńskiej komisji współpracy gospodarczej

Wczoraj i sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął przebywającego w Polsce członka Politycznego Komitetu Wykonawczego KC Rumuńskiej Partii

Komunistycznej, wicepremiera, rządu SRR — Janosa Fazekasa. W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów Jan Szydłak.

W toku rozmowy omawiano kierunki dalszego rozwoju polsko-rumuńskiej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

Obecni byli: ambasador PRL w Socjalistycznej Republice Rumunii Jerzy Kusiak i ambasador SRR w Polsce Jon Cozma.

Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie obrady XIII sesji polsko-rumuńskiej komisji współpracy gospodarczej. Delegacji polskiej przewodniczy członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Jan Szydłak, delegacji rumuńskiej — członek Politycznego Komitetu Wykonawczego KC RPK, wicepremier Janos Fazekas.

W czasie obrad oceniono stan dotychczasowej współpracy gospodarczej pomiędzy Polską i Rumunią, a zwłaszcza wykonanie ustaleń poprzedniej XII sesji. Komisja wytworzy także kierunki dalszego rozwoju współdziałania gospodarczego obu krajów. W obradach kluczowe znaczenie nadał się problemom współpracy perspektywicznej w przemyśle: elektromaszynowym i chemicznym, a także wzajemnemu zaspokajaniu potrzeb surowcowych.

Światowe komentarze po podpisaniu układu SALT II Nowy, doniosły krok w powstrzymaniu wyścigu zbrojeń

ŚRODKI masowego przekazu na całym świecie nadal poświęcają wiele uwagi wynikom zakończonemu 18 bm. w Wiedniu radziecko-amerykańskiemu spotkaniu na najwyższym szczeblu. Człowiek działacze państwowi, polityczni i społeczni różnych krajów komentując podpisanie układu o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych SALT II, podkreślają, iż uczyniony został nowy, doniosły krok w powstrzymaniu niebezpiecznego i kosztownego wyścigu zbrojeń. Komentarze prasowe oceniają to wydarzenie jako niezwykle ważne dla dalszego rozwoju stosunków między ZSRR a USA oraz dla polepszenia atmosfery zrozumienia i pogłębienia wzajemnego zaufania. Wyraża się także przekonanie, że układ radziecko-amerykański wply-

nie korzystnie na całokształt sytuacji w świecie. W obszernym przeglądzie światowych odgłosów po podpisaniu układu SALT II, prasa radziecka, radio i telewizja cytują oświadczenie rządu polskiego podkreślając że rząd PRL i cały naród polski z głębokim zadowoleniem powitaly podpisanie w Wiedniu radziecko-amerykańskiego układu SALT II.

Szczyt EWG w Strasburgu

W Strasburgu rozpoczyna się dziś szczyt EWG — 2-dniowe posiedzenie rady europejskiej, w skład której wchodzi szefowie państw i rządów krajów wspólnego rynku. Obecny „szczyt“ EWG będzie w zasadzie poświęcony wytyczeniu wspólnej strategii walki z kryzysem energetycznym. Prezydent Francji ma swym rozmówcom przedstawić 4-punktowy plan oszczędności energetycznych i rozwoju alternatywnych wobec ropy naftowej źródeł energii. Dyskusja w Strasburgu będzie się toczyć w cieniu zapowiedzianego na 28-29 bm. w Tokio szczytu 7 najbarziej przemysłowych krajów kapitalistycznych. Kraje EWG chcą przed spotkaniem tokijskim ustalić wspólne stanowisko w najżywniejszych sprawach gospodarczych do rozmów z przywódcami USA i Japonii.

Projekt następcy „Batorego“



CAF-Undro-Telefoto

WIECZÓR WYBIEŻA

GDĄSK — SÓPÓT — GDYNIA
Nr 136 (6979) Czwartek, 21 czerwca 1979 r. Cena 1 zł

Najtrudniejsza sytuacja na terenach Mazowsza i Podlasia

Pola łakną deszczu

Mówi dr hab. Stanisław Nawrocki dyrektor Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach

Susza wiosenna dotknęła obszar Polski w niejednakowym stopniu. Największe jej nasilenie występuje w środkowej oraz południowo-zachodniej części kraju. Cechą charakterystyczną jest duża zbieżność obszarów suszy z rejonami o zwiększonym udziale lekkich gleb piaszczystych. Najtrudniejsza sytuacja jest obecnie na niektórych terenach Mazowsza i Podlasia.

głorocznej jesieni oraz zimą. Szacuje się, że żyto uprawiane na kompleksach: glebowym żytnim słabym i żytnim bardzo słabym — może wydać niższy plon niż normalnie. Z uprawianych w kraju gatunków roślin zbożowych zadawalający jest dotychczas stan jęczmienia jarego. Jeśli w najbliższym czasie zwiększy się wilgotność gleby, może on wydać w tym roku w porównaniu z pozostałymi; zbożami najwyższe plony.

Agrotechniczne możliwości zapobiegania suszy w Polsce są ograniczone. Mamy bowiem zaledwie 30 tys. ha uźbrojonych w deszczownię (na 15 mln ha gruntów ornych), podczas gdy np. NRD ma system nawadniający na obszarze 800 tys. ha (na ok. 5 mln ha gruntów ornych). Deszczownie krajowe nie mogą być zatem czynnikiem stabilizującym plony. Jako środek przeciwdziałania skutkom suszy pozostają więc przede wszystkim zabiegi uprawowo-pielegnacyjne.

(Dokończenie na str. 2)

Kawalerowie uśmiechu

Grono Kawalerów Orderu Uśmiechu powiększyło się o dwóch odznaczonych: generalnego dyrektora UNICEF (Fundusz Pomocy Dzieciom NZ) Henry'ego Richarda Labouisse'a i dyrektora Biura Europejskiego UNICEF — Gordona Cartera. N/z: red. Krystyna Okusko, sekretarz Kapituły pasuje Gordona Cartera na Kawalera Orderu Uśmiechu.

Zderzenie statków



19 bm. w pobliżu portu Boston nastąpiło zderzenie dwóch statków — amerykańskiego tankowca „Eron Chester“ i liberyjskiego drobnicowca „Regal Sword“. Ofiar w ludziach nie było. CAF-AP-Telefoto

Wniosek o ekstradycję Wagnera - odrzucony

Brazylijski federalny sąd najwyższy odrzucił wczoraj wnioski o ekstradycję hitlerowskiego zbrodniarza wojennego — Gustawa Wagnera, komendanta b. obozu zagłady w Sobiborze, gdzie stracił życie 250 tys. ludzi. Decyzja ta oznacza, że zbrodniarz może opuścić szpital więzienny, gdzie był przetrzymywany. Sąd większością głosów 8:2 uznał za niezasadne wnioski o ekstradycję przesłane z 4 państw: Polski, RFN, Austrii i Izraela, opierające się na różnych przesłankach prawnych. Agencje informacyjne, które przekazują tę wiadomość przypominają, że w tym tygodniu brytyjska sieć telewizyjna nadała wstrząsający dokument: wwiady z Waanerem i z więźniami Sobiboru. Materiał ten potwierdził, że Waaner modlił się nie miał żadnych skrępowań moralnych, a obecnie nie odczuwa najmniejszych wyrzutów sumienia.

Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyk gdyńskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro zachmurzenie będzie małe lub umiarkowane. Temperatura od 12 st. C do 22 st. C. Wiatry słabe z kierunków południowych. W stolicach europejskich notowano następujące temperatury: Amsterdam 13 st. C, Ateny 31, Belgrad 23, Berlin 23, Bruksela 23, Kopenhaga 20, Genewa 13, Helsinki 19, Lizbona 31, Londyn 25, Madryt 27, Moskwa 25, Oslo 22, Paryż 21, Rzym 24, Sztokholm 21, Wiedeń 16 st. C.

Machinacje naftowych koncernów

Życie w Stanach Zjednoczonych, głównie w rejonach wschodnich i południowych, uległo poważnej dezorganizacji, w której zaczyna się coraz wyraźniej dostrzegać elementy chaosu. Powodem są coraz bardziej dotkliwe braki paliw płynnych, machinacje koncernów naftowych wstrzymujących dostawy tych paliw na rynek, a wręcz przeciwnie — burzliwe strajki kierowców ciężarówek, którzy w wielu stanach zablokowali drogi i u nieruchomości transport.

Sytuacja, jaka wytworzyła się we wschodniej i południowej części kraju, jest głównym tematem doniesień prasowych i telewizyjnych w USA. Po raz pierwszy od granicy kanadyjskiej w Nowej Anglii aż po Florydę przed otwartymi i zamkniętymi stacjami benzynowymi formują się koleje samochodów, których właściciele godzinami czekają na napełnienie baku nawet najmniejszą ilością paliwa. Podobna sytuacja ma miejsce w Teksasie, a więc w cen-

trum amerykańskiego przemysłu naftowego. W wielu stanach, w tym także — Nowym Jorku — Maryland i New Jersey wchodzi w życie prowizoryczny plan racjonowania sprzedaży paliw płynnych. Zgodnie z tym planem w dni parzyste mogą kupować benzynę ci, których pojazdy mają tablice rejestracyjne kończące się na liczbę parzystą, natomiast w dni nieparzyste ci.

(Dokończenie na str. 2)



Ordynator oddziału noworodków i wcześniaków dr Antonina Nogaj wraz z pielęgniarką Marią Stanisłowską podczas codziennych badań wcześniaków.

System zgodny z naturą

Zakład Mikrobiologii Instytutu Patologii AMG normalną kolejną rzeczą bada wymazy ze szpitalnych oddziałów położniczo-noworodkowych. Na chybił trafił specjalna ekipa pobiera te wymazy z nosa, jamy ustnej, pepek i odbytu noworodków, z inkubatorów, z powietrza sal, w których przebywają pacjenci, z przedmiotów, będących tam w użyciu. Materiałem do analizy są także posiewy z kranów.

Ten okresowy, generalny przegląd stanu czystości bakteriologicznej oddziałów ma również drugi, ważny aspekt. Pozwala stwierdzić czy i w jakim stopniu występujące bakterie są wrażliwe na dostępne antybiotyki. W razie konieczności zastosowania leczenia, wiadomośc ta będzie, jak znalazł, przy wyborze skutecznych preparatów przeciwbakteryjnych.

W ERDYKT ostatnio wypadła najbardziej korzystnie dla oddziałów położniczo-noworodkowych i oddziałów noworodków w Szpitalu Wojewódzkim im. Mikołaja Kopernika w Gdańsku, a także w tczewskim, puckim i Szpitalu Morskim im. Polskiego Czerwonego Krzyża w Gdyni-Redlawie.

Najbardziej korzystnie — to znaczy, że jest najmniejszą nie tylko „na oko”, lecz także pod mikroskopem, czyli — są dobre warunki do rodzenia dzieci i zaawansowania im właściwego startu do życia. Bez arcywizji, które są szczególnie postrachem oddziałów, przeznaczonych dla położnic i noworodków.

Nie przypadkiem korzystny werdykt dotyczy szpitali, które stosują system, skrótowno zwany rooming-in. Polega on na... ariupowej izolacji we wspólnym pokoju.

Grupowa izolacja — bo nie dopuszcza się do przebywania we wspólnym pokoju położnic (ani ich dzieci) z różnych okresów rodzenia (by zapobiegać tworzeniu się ognisk chorobowych, a w razie czego łatwiej zlokalizować epidemie). Wszelki pokój — bo dziecko zostaje pozabawione kontaktów z innymi noworodkami. Przebywając przy matce, przejmując od swej rodzicielki florę bakteryjną, najbardziej stosow na dla jego ustroju.

System grupowej izolacji we wspólnym pokoju został wprowadzony najpierw (już w 1958 r.) na wspomnianych oddziałach Szpitala Wojewódzkiego im. Kościuszki w Gdańsku z inicjatywą prof. dr. med. hab. Wojciecha Gromadzińskiego, prof. dr. med. hab. Stefana Kryńskiego, dr. med. Karoliny Kamińskiej i (zmarłego niedawno) doc. Jerzego Łukasika. Zdała swój egzamin.

Niedawno w redławskim szpitalu odnotowano od niefortunnego stylu oddzielania poleżnic od noworod-

stych, ale myliłby się ktoś, sądząc, że nie się w nich nie dzieje. Co najmniej dobre „odpoczywają” przed przyjęciem kolejnych gości. Tymczasem są wietrzne, skrzetnie myte, nasświetlane lampami bakterioobójczymi.

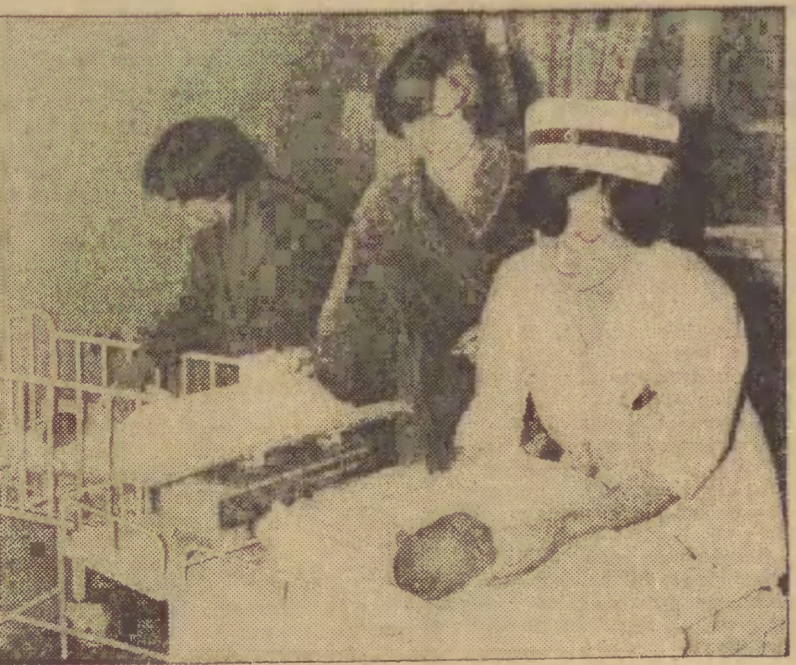
Dr Antonina Nogaj (ordynator Oddziału Noworodków i Wcześniaków w Szpitalu Morskim im. PCK)



Jolanta Mościbadzka z jedyną córką Agnieszką.

zapytana o aktualny stan ilościowy stwierdza, że dzisiaj przybyło osiem r. dzieci. Przeciętnie w ciągu doby rodzi się piętnaścioro. Ostatnio — więcej chłopców niż dziewczynek. Zosada jest umieszczanie parami swięta przychodzących na świat, by jednocześnie pokoje obsadzić i zwalniać. Było to nie do osiągnięcia wówczas, kiedy sala—molech wchłaniała po kilkanaścioro dzieci. Przez to trudniej było o zachowanie wymaganej stopnia higieny.

Pod specjalną obserwacją znaj-



Położna dyplomowana Sławomira Mikolajczyk udziela porad dotyczących noworodka. Fot. M. Zarzecki

ków na czas pobytu w szpitalu. Teraz tylko na kilkanaście godzin izoluje się małeństwo od matek, by dać im odpocząć po porodzie. Potomstwo, przystosowujące się do nowych warunków środowiskowych, jest w tym czasie pod fachową obserwacją pielęgniarek. Na dłużej pozostają w odosobnieniu tylko wcześniaki, umieszczone w inkubatorach, lub dzieci, które przysły na świat z chorobą i wymagają specjalnego traktowania.

Reguła jest przebywanie pacjeli w tym samym pokoju, w którym leży matka. Sporo pokoiów widzę pu-

dują się dzieci, wydobyte z łona matki po cesarskim cięciu, te z konfliktem serologicznym, urazami, zaburzeniem oddychania.

Następna seria pokoi mieści matki z ich nowo narodzonymi dziećmi. Teresa W. z Przymorza już drugą córkę powiła w tym szpitalu. — Nawet to samo łóżko dano mi — do dyspozycji — powiada. — Młode dziecko pod reką każdej z nas od początku przystosowuje się do niego. Ponadto nie narazi się delikatnej kruszynki na 12—14-krotne przewożenie jej w każdej dobie

Chimicy nad plażami

Tegoroczne lato jeszcze raz udowodniło, że nie możemy narzekać na brak sezonowych gości na gdańskim Wybrzeżu. Plażę są pełne amatorów słońca i morskich kąpiei, zatem nie od rzeczy będzie zastanowić się jakie będą przyszłe sezony wczasowe i czego możemy się spodziewać od instytucji, które owe „letnie wywczas” organizują i są zobowiązane zadbać, by wypoczynek był wygodny i bezpieczny.

WPT „Turis” dysponuje ponad 9-kilometrowym pasem plaż nadmorskich, które w tym ro-

ku wyposażył w dodatkowe ilości koszy, leżaków, łodzi spacerowych. Na niektórych plażach powstały ogródki jordanowskie dla dzieci, w których z myślą o najmłodszych plażowiczach zainstalowano sliżki huśtawki, przepięknie i dźwięcznie. Udało się „Turusowi” zabezpieczyć wczasowiczom opiekę — ratowników i służbę medyczną.

Wszystko to jednak schodzi na plan dalszy wobec problemu czystości plaż, które bądź co bądź są głównym powodem dla którego corocznie zjeżdża do nas duża ilość gości.

ZJEKI zastosowaniu specjalnych maszyn, sprawa czystości plaż przestała być problemem. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Turystyczne posiada dwie maszyny i dzięki temu po raz pierwszy — przynajmniej plaż „Turusowskie” — nie powinny przypominać wysypisk śmieci.

Nadal budzi jednak obawy stan wód przybrzeżnych. Dla nikogo nie jest tajemnicą, że woda Zatoki Gdańskiej stała się z roku na rok brudniejsza. Na niektórych odcinkach, nawet nie znając opinii władz sanitarnych, ludzie od dawna do morza nie wchodzi.

W tym roku szczególnie źle wygląda plaże w sąsiedztwie ujścia Wisły, która wyrzuca do morza zebrańca nieomal całej swej długości, najczystszej nie oczyszczonej, ścieki.

W rejonie Rewy zanieczyszcza wodę nie dająca sobie rady z wielką ilością ścieków oczyszczalnia w Dębogórze; o brudnej plaży w Pucku pisze się od dobrych paru lat.

Jesli sytuacja w najbliższym

czasie radykalnie się nie zmieni to wkrótce niepotrzebne będą plażowe kosze i jordanowskie ogródki. Plażę po prostu trzeba będzie pozamykać przynajmniej do momentu kiedy w sposób dostateczny nie zostaną rozbudowane wybrzeżowe oczyszczalnie ściekowe.

Jeżeli do niedawna na naszym terenie działały: mechaniczna oczyszczalnia ścieków w Dębogórze odprowadzająca ścieki z obszaru od Weherowa po Orlowo i stara oczyszczalnia mechaniczno-biologiczna „Zaspa” o niewielkiej przepływności na dobę, której przebieg nie dochodziło czasami nawet do 100 proc. Pozostałe gdańskie ścieki kończyły żywot na polach irygacyjnych, których powierzchnia systematycznie zmniejszała się, ograniczając przez to rozbudowujący się przemysł.

Zresztą od dłuższego czasu pola irygacyjne nie gwarantowały pełnego stopnia oczyszczenia ścieków ze względu na zbyt małą przepływność.

W takiej sytuacji na początku minionego pięcioletniego zapadła decyzja o budowie w Gdańsku nowej oczyszczalni, która by odebrała istniejące obiekty i przejęła ścieki z Oliwy, Wyszewa i Gdańska.

W marcu 1973 r. rozpoczęto realizację inwestycji „Wschód”, a w 1975 r. przekazano do użytku jej pierwsze obiekty. Inwestycja kosztowała 222,800 tys. zł i aktualnie obiekty w ciągu doby oczyszczają ponad 100 tys. m³ ścieków. Przepustowość oczyszczalni „Wschód” w przyszłości będzie dwukrotnie większa od obecnej, ponieważ zabezpieczono możliwość wybudowania drugiego ciągu, identycznego jak już pracujący.

O ile stan posiadania naszej gospodarki komunalnej jeśli idzie o oczyszczalnię ścieków w Gdańsku przedstawia się nie najgorzej, to w Gdyni rozbudowująca się w żółtym tempie oczyszczalnia dębogórska nie pozwala optymistycznie patrzeć w przyszłość. Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja w rejonie Półwyspu Helskiego. W Swarzewie ma w przyszłości powstać grupowa oczyszczalnia mechaniczno-biologiczno-chemiczna odprowadzająca ścieki z Pucka. Władysławowa i miejscowości półwyspu.

Pierwotnie przewidywano rozpoczęcie budowy tego obiektu jeszcze w tej pięcioletce, jednak teraz wiadomo już, że termin jest nieaktualny. Kiedy w końcu budowa ruszy i przebiegać będzie zgodnie z harmonogramem to i tak na jej przekazanie do użytku trzeba be-

dzie czekać 50 miesięcy, bo taki jest jej cykl produkcyjny.

Plany, projekty i pobożne życzenia jako takie, nie spowodują, że woda będzie czystsza, a sama rozbudowa oczyszczalni następuje zbyt wolno. Brak zdecydowanych, szybkich decyzji, niekiedy limitów, oraz konkretnego, wyspecjalizowanego generalnego wykonawcy tego typu obiektów, które wymagają od budowniczych precyzji przy tworzeniu m. in. osadników, basenów fermentacyjnych, rurociągów i kanałów międzyobiektywnych. Stopień trudności przy budowie jeszcze wzrosnie, gdy wreszcie przyjdzie pora na realizację II stopnia oczyszczania — części biologicznej, bez której, zdaniem „san-epidu” nie ma mowy o prawdziwym oczyszczeniu ścieków.

Badając stan zanieczyszczenia Wisły jeszcze przed wyletem do niej naszych kanałów ściekowych, stwierdzono, że woda posiada III klasę czystości, czyli że nadaje się jedynie do celów przemysłowych z wyjątkiem przemysłu spożywczego, oczywiście. Stąd wniosek, że na zanieczyszczenie naszych wód przybrzeżnych wpływa nie tylko niedorobny lokalnej bazy obiektów mających na celu ochronę środowiska naturalnego.

Jeśli program rozbudowy obiektów mających przynieść poprawę czystości wód — i Wisły i Zatoki Gdańskiej i Puckiej — będzie realizowany zgodnie z pierwotnymi założeniami (bez opóźnień i ograniczeń) po kilku wyjątkowo trudnych latach jest szansa na radykalną poprawę sytuacji plaż. Jest nadzieja, że o ile wszystko przebiegać będzie planowo; pomyślnie, to dożyjemy takiego lata kiedy i szefowie władz sanitarnych przyjdą na plażę nie tylko jako obdajcy e zdrowie ludności; surowi kontrolerzy, ale i jako zazywający tu siennych i wodnych kąpiei.

Barbara Brumer

Kiedy Władimir Bolesławowicz Smulewicz — lekarz z Instytutu Onkologii Akademii Nauk ZSRR — wszedł pewnego dnia na wystawę fotografii „Polska — kraj i ludzie”, eksponowaną przez Polską Agencję „Interpress” w moskiewskim Maneżu, jedno z zdjęć wydało mu się dziwnie znajome.

B RZYJRZAŁ się dokładnie i doszedł do wniosku, że wzrost go nie myli — w części wystawy poświęconej historii polskiego ruchu robotniczego widniała fotografia, która w jego mierzkanie wisi na poczesnym miejscu. Tylko podpis nie uzgodnił fakt, do którego Władimir Smulewicz przywykł od lat. Podpis głosił bowiem, iż zdjęcie przedstawia wybitnych polskich rewolucjonistów: Juliana Marchlewskiego i Adolfa Warszawskiego w gronie towarzyszy. Władimirowi Smulewiczowi natomiast owa fotografia kojarzyła się zawsze nie z tymi działaczami, lecz z własnym ojcem! Tak, na fotografii, która trafiła nawet do polskich podręczników historii ruchu robotniczego, młody człowiek stojący z tyłu za Marchlewskim — to nie kto inny, jak Bolesław Smulewicz, wybitny radziecki naukowiec polskiego pochodzenia!

GŁOS Z WIDOWNI

„Ożenek” Mikołaja Gogola to sztuka, którą pamięta się jeszcze ze szkoły. Obok „Rewizora” należy ona do żelaznego repertuaru scen polskich, i to od dawna. Niektóre kwestie widzą już na pamięć. Jest to w dodatku sztukamonalit skonstruowana tak konsekwentnie, że niewielkie pozostawia pole manewru dla reżysera, który chciałby inaczej ją inaczej niż to każe tradycja, wydobyc z niej nowe a nieoczekiwane wartości. Właściwie tylko aktorzy mają szansę wnieść coś nowego, bowiem bogata galeria postaci komicznych daje im praktycznie możliwości nieograniczone.

W AK by się zdawało... Znajac jednak reżysera spektaklu (a jest nim Ryszard Major — reżyser niewątpliwie utalentowany) wiedziałam, że nie zgodzi się on na jeszcze jedną kolejną kalkę teatralną, lecz będzie chciał ukazać komedie Gogola w sposób inny od innych, zgodnie ze swoim pojmowaniem języka teatralnego. Stylizację Majora doskonale ilustrują także przedstawienia Teatru „Wybrzeże” jak np. „Białe Malżeństwo” Rózewicza, „Iwona Księżniczka Burgunda” — Gombrowicza. Wspominam te przedstawienia, które wydają mi się najbardziej reprezentatywne, najbardziej udane, zwracające uwagę na tę ciekawą osobowość teatru gdańskiego.

Ryszard Major znakomicie czuje autorów z kręgu awangardy, może dlatego, że podobnie jak oni woli posługiwać się przenośnią, parabolą, znakiem, konstrukcją myślową a nie realistycznym tekstem powielającym zdarzenia z życia wzięte. Stąd też jego niechęć do

Cztowiek z fotografii

„Człowiek z fotografii”, chociaż 1 kwietnia 1979 r. ukończył 85 lat, cieszy się dobrym zdrowiem i mieszka w Moskwie. Po dokonaniu przez Władimira Smulewicza „odkrycia” na polskiej wystawie „Interpress” w spotkaniu z nim i z jego ojcem w moskiewskim mieszkaniu. Poznaliśmy ciekawe fakty, dotyczące życia

po zakończeniu I wojny światowej Bolesław Smulewicz wraca do Warszawy, by dokończyć studia medyczne. Groźba aresztowania każe mu jednak wyjechać do Wiednia. Tam nadal prowadzi działalność rewoლucyjną, współredaguje gazetę „Swit” i studiuje medycynę. W 1923 roku Bolesław Smulewicz na zapro-

ści. To przecież 246 pozycji — artykułów w pismach naukowych, ksiąg kłumaczoonych na wiele języków, także na polski, ale i na tak egzotyczne jak japoński. O randze pracy naukowej prof. Smulewicza może świadczyć członkostwo wlośkiego Komitetu ds. Badań Ludnościowych od 1932 r., członkostwo Komisji Socjologicznej od 1964 r., członkostwo honorowe Towarzystwa Higieny Socjalnej NRD od 1969 r.

Korespondencja z ZSRR

rysu komunisty Bolesława Smulewicza. Zdjęcie grupy rewolucjonistów wykonane zostało w 1916 roku w obecności niemieckiego lekarza Havelberga. Zanim jednak do tego dojdzie, Bolesław Smulewicz w pełni posmakował chleba działacza komunistycznego. Urodzony w 1894 r. we Włocławku, w 1915 r. wstąpił do Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy już w czasie studiów medycznych na Uniwersytecie Warszawskim. W 1916 r., przed pierwszomajowym świętem, otrzymał materiały propagandowe i zaczął je rozpowszechniać w Plocku, gdzie został aresztowany. Potem przebywał w kilku obozach na terenie Niemiec, wreszcie trafił do Havelberga.

szanie ówczesnego ministra zdrowia ZSRR Nikołajewa Siemaski przyjeżdża do Moskwy. Później trafia do Mińska, gdzie wkrótce daje się poznać nie tylko jako lekarz bezgranicznie oddany, ale także jako działacz — członek kolegium Ministerstwa Zdrowia Białorusi, członek kolegium Urzędu Statystycznego Białoruskiej SRR.

Siedzi przede mną profesor Bolesław Smulewicz, doktor nauk medycznych, Kandydat nauk ekonomicznych, który choć na ziemiach polskich urodzony i do dzisiaj świetnie mówiący po polsku, zawsze czuł się internacjonalistą. Na biurku rozłożony naukowy dorobek życia. Nie wszystko jednak tam się zmie-

nie. Długo można by wliczać wszelkie godności, podobnie jak długą byłaby lista międzynarodowych sympozjów i kongresów, w których prof. Smulewicz brał udział. Dotyczyły one zwłaszcza problemów demografii i socjologii medycznej. Właśnie Bolesław Smulewicz był pionierem podobnych badań w Związku Radzieckim, a jego artykuły w czasopiśmie „Komunist”, poświęcony sprawie demografii, przyczynił się do rozwoju tej nauki w Kraju Rad.

Kiedy na jednym z zdjęć pokazałem prof. Smulewiczowi instalację „Petrociami” w Plocku, usmiechnął się. — Kiedy ja znałem to miasto — powiedział — w Plocku była tyłko fabryka narzędzi rolniczych...

Wojciech Machnicki

„Ożenek”

psychologii. Aktor w jego przekonaniu powinien „mówić” gestami, ruchem a nie grać „wnetrzem”. „Ożenek” Gogola pozornie daje szansę na takie marionetkowe traktowanie występujących tam postaci scenicznych, bowiem autor nie szczędził talentu satyrycznego portretując swych bohaterów — drobnych urzędników z ich wielkimi aspiracjami, małeńką duszycką i ciasnota horyzontów myślowych.

Gogol nawet przerysował swoje postacie — to prawda — ale nie porwał ich człowieczeństwa. Nie pousnął się też poza granice realizmu, bowiem karykatura uwidatnia pewne cechy portretowanych postaci, ale zachowując też podobieństwo dla pierwowzoru.

Reżyser natomiast poszedł dalej. Jego żalotnicy to istne panopticony postaci z teatru marionetek i to postać tak przerysowanych, że zamiast śmiechy, budzą niemalże litość jaką mamy dla ulomnych. Wykonują one mnóstwo groteskowych ruchów, często zbędnych, nie umotywowanych tekstem. Najbardziej przerysowany — aż do granicy dobrego smaku, został Jajecznica w wykonaniu Henryka Bisty. Ten zdolny aktor, jak to się mówi, „poszedł na całość”. Odczłowieczył swoją rolę tak dalece, że odnosił się wrażeń iż jest to wycpana trocinami kukla, a nie ktoś człowieczy. Marionetkowy był również Anuzek w wykonaniu Józefa Onyżkiewicza, ale o przynajmniej umiarkowanie przesyad. Starikow (Ryszard Jasiewicz), który u Gogola reprezentuje zdrową krzepę, prymitywnego zle prostolinijnego kupca — u Majora również sprowadzony został do roli marionetki, a że nie degradował żadnej roli w finale — na dobrą sprawę był na scenie zupełnie zbędny. Tylko Leszek Ostrowski jako Zewaki, mimo śmieśności nie pozwolił całkowicie wypruć swej roli z psychologii. Jego kwestia po rekuzie, gdy mówi: „szkodła”, zabrzmiała ciepło, miała w sobie rzewną nutkę poniesionej straty.

Myślę, że najbardziej gogolowski, a więc śmieszny i ludzki zarazem w swej rozterce był Podkolesin w wykonaniu Zenona Burzyńskiego. Prezentował on oszczędnie, świadomie swego celu aktorstwo. Siważył psychologicznie przekonywającą postać człowieka tkniętego chorobą niemożności. Dobre rzemiosło aktorskie prezentowała też Halina Winiarska (swatka Fioleta) i Henryk Sakowicz (Koczarzew). Winiarska tym razem zagrała jakby

(Dokończenie na str. 4)

Reżyser natomiast poszedł dalej. Jego żalotnicy to istne panopticony

postaci z teatru marionetek i to postać tak przerysowanych, że zamiast śmiechy, budzą niemalże litość jaką mamy dla ulomnych. Wykonują one mnóstwo groteskowych ruchów, często zbędnych, nie umotywowanych tekstem. Najbardziej przerysowany — aż do granicy dobrego smaku, został Jajecznica w wykonaniu Henryka Bisty. Ten zdolny aktor, jak to się mówi, „poszedł na całość”. Odczłowieczył swoją rolę tak dalece, że odnosił się wrażeń iż jest to wycpana trocinami kukla, a nie ktoś człowieczy. Marionetkowy był również Anuzek w wykonaniu Józefa Onyżkiewicza, ale o przynajmniej umiarkowanie przesyad. Starikow (Ryszard Jasiewicz), który u Gogola reprezentuje zdrową krzepę, prymitywnego zle prostolinijnego kupca — u Majora również sprowadzony został do roli marionetki, a że nie degradował żadnej roli w finale — na dobrą sprawę był na scenie zupełnie zbędny. Tylko Leszek Ostrowski jako Zewaki, mimo śmieśności nie pozwolił całkowicie wypruć swej roli z psychologii. Jego kwestia po rekuzie, gdy mówi: „szkodła”, zabrzmiała ciepło, miała w sobie rzewną nutkę poniesionej straty.

Myślę, że najbardziej gogolowski, a więc śmieszny i ludzki zarazem w swej rozterce był Podkolesin w wykonaniu Zenona Burzyńskiego. Prezentował on oszczędnie, świadomie swego celu aktorstwo. Siważył psychologicznie przekonywającą postać człowieka tkniętego chorobą niemożności. Dobre rzemiosło aktorskie prezentowała też Halina Winiarska (swatka Fioleta) i Henryk Sakowicz (Koczarzew). Winiarska tym razem zagrała jakby

(Dokończenie na str. 4)

Myślę, że najbardziej gogolowski, a więc śmieszny i ludzki zarazem w swej rozterce był Podkolesin w wykonaniu Zenona Burzyńskiego. Prezentował on oszczędnie, świadomie swego celu aktorstwo. Siważył psychologicznie przekonywającą postać człowieka tkniętego chorobą niemożności. Dobre rzemiosło aktorskie prezentowała też Halina Winiarska (swatka Fioleta) i Henryk Sakowicz (Koczarzew). Winiarska tym razem zagrała jakby

(Dokończenie na str. 4)

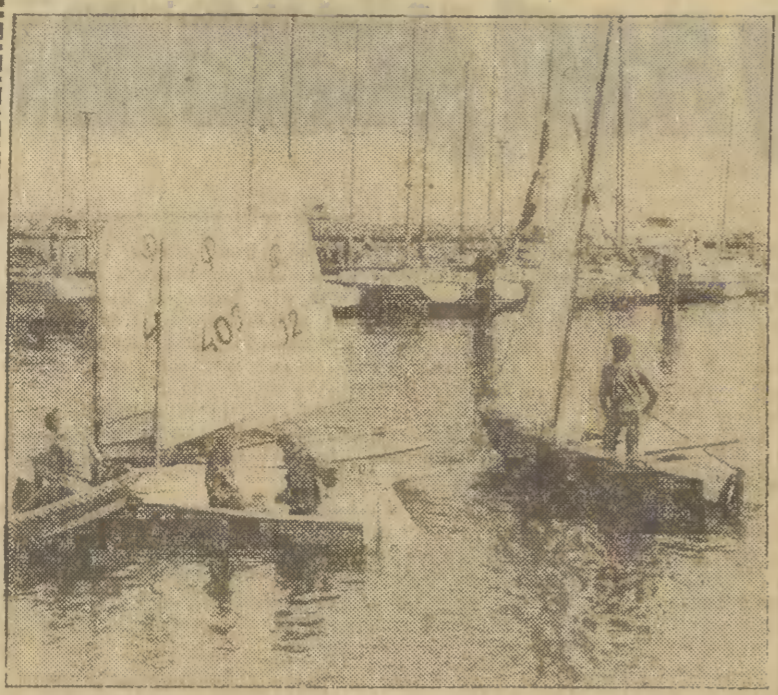
Wiesława Rejson

Teresa Zwierzchowska

Targi Rybne zainaugurują „Gdynskie Lato”

W sobotę, 23 bm. o godz. 12, na terenach targowo-wystawienniczych przy Skwerze Kościuszki otwarte zostaną Targi Rybne, które trwać będą do 1 lipca br.

Organizatorami tej dorocznej imprezy są Urząd Miejski w Gdyni, Zjednoczenie Gospodarki Rybnej w Szczecinie, Krajowy Związek Spółdzielców Rybackich, Centrala Rybna, MCZ, MIR oraz przedsiębiorstwa połowowe „Dalmar”, „Koga” i „Skuner”. Zakłady Rybne Gdańska, Gdyni oraz Zrzeszenie Rybaków Morskich. W pawilonie PSP, obok terenów targowych przez cały czas imprezy będzie otwarta Poplenerowa Wystawa Tkaniny Artystycznej pn. „Inspiracje 79”.



Mali żeglarze próbują swych umiejętności w basenie jachtowym w Gdyni. Fot. M. Zarzecki

Kto pomoże stolicy?

W Warszawie - pełny magazyn na Wybrzeżu - kolejki chętnych

Wczoraj, przez kilka godzin, zabrałem wielu rozmówców w Gdańsku, czytając im ogłoszenie, które ukazało się w poniedziałek na łamach „Expressu Wieczornego”. Spotychnołem wielu inżynierów, którzy nie mieli nic więcej, tylko, że: „Wygodnie, szybko, oszczędnie pióra na 12 programach domowe automaty pralnie produkcji krajowej”.

W tym miejscu na ogół przerywano mi niegrzecznie, pukając się w mównicę w złość: — Wszyscy o tym wiedzą, tylko spróbuj kupić! Kontynuowałem więc lekturę: „Ciągła sprzedaż we wszystkich sklepach Stołecznego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego”.

W tym miejscu na ogół przerywano mi niegrzecznie, pukając się w mównicę w złość: — Wszyscy o tym wiedzą, tylko spróbuj kupić! Kontynuowałem więc lekturę: „Ciągła sprzedaż we wszystkich sklepach Stołecznego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego”.

Cudzym samochodem

W niedzielę 1 lipca rano w kierunku Jeleniej Góry pojedzie „Fiat 125p”. Trzy miejsca wolne. Tel. 52-25-14.

Psie sprawy

18 bm., ok. godz. 13.00 zginął brązowy pekiniak (podpalany). Pies jest w trakcie leczenia. Dziecko biegało z nim za swoim przyciepkiem. Uciekającego znalazł ktoś i odprowadził do Gdansk-Oliwa, ul. Sturmovą 7 m. 8, kl. I.

Zgodny z naturą

W czwartek, 14 bm. w okolicy ul. Grunwaldzkiej zginął czarny pudel. Pies jest w trakcie leczenia choroby oczu. Tymczasowo opiekuna prosimy o telefon: 41-34-17.

Wzrost i rozwój człowieka zależy od wielu czynników. Wzrost i rozwój człowieka zależy od wielu czynników. Wzrost i rozwój człowieka zależy od wielu czynników.

Zalotujemy ożenek

Wzrost i rozwój człowieka zależy od wielu czynników. Wzrost i rozwój człowieka zależy od wielu czynników. Wzrost i rozwój człowieka zależy od wielu czynników.

Wzrost i rozwój człowieka zależy od wielu czynników. Wzrost i rozwój człowieka zależy od wielu czynników. Wzrost i rozwój człowieka zależy od wielu czynników.

Papier nie udźwignie

Wzrost i rozwój człowieka zależy od wielu czynników. Wzrost i rozwój człowieka zależy od wielu czynników. Wzrost i rozwój człowieka zależy od wielu czynników.

Wzrost i rozwój człowieka zależy od wielu czynników. Wzrost i rozwój człowieka zależy od wielu czynników. Wzrost i rozwój człowieka zależy od wielu czynników.

REPORTERZY

ROWEREM W „STARA” Na skrzyżowaniu ulic Tezewskiej z Owicką w Starogardzie Gdańskim 12-letni Roman Z. jadąc na rowerze wymusił pierwszeństwo przed „Starem” GG-5307, który prowadził Wiesław C. i uderzył w przed samochodem. Rowerzy sta doznał obrażeń.

WYPADKI Z AUTOBUSU W Gdyni, na przystanku autobusowym przy ul. Czernych Koszniów, Eugenia A. wysiadając z ruszającego „Jasca” 2272-GS, kierowanego przez Mariana B., wypadła na jezdnię, doznając odczynnych obrażeń.

POŻAR LASU W Gdyni - Demotowie spłonęły 2 ha młodego lasu. Przyczyną pożaru było samozapalenie od nagrzanej butelki. Straty wynoszą ok. 30 tys. zł.

Telegram do kolonistów

Półfinały - w piątek W najbliższy wtorek, 26 bm. (początek o godzinie 10, a zakończenie około 12.30) w Operze Leśnej w Sopocie odbędzie się doroczna, wielka impreza dla kolonistów z województwa gdańskiego. Tu bowiem przeprowadzone zostaną eliminacje finałowe XXXI edycji konkursu wiedzy o Kraju Rad dla młodych wakacyjnych gości.

W sobotę 23 bm.

Zapraszamy na wianki świętojańskie W nadchodzącą sobotę, 23 bm. o godz. 19, organizatorzy wieczoru świętojańskiego, a wśród nich „Wieczór Wybrzeża”, oczekują w Gdyni na mołu uczestników konkursu wianków pływających i ozdobyh obcej publiczności chętnie obierającej ceremonii puszania wianków.

W trosce o bezpieczeństwo pasażerów komunikacji

Informowaliśmy już wczoraj naszych Czytelników o kontroli komunikacji miejskiej. Jaka przeprowadził funkcjonariusze MO. A oto jej wyniki. Nie była to pierwsza tego rodzaju akcja. Przed kilkoma tygodniami przedstawiliśmy plan poprzednich działań. Co się od tego czasu zmieniło, czy nastąpiła poprawa? Z pytaniem tym zwróciliśmy się do kpt. Michała Płoskiego, zastępcy na czełnika Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej MO w Gdańsku.

„Ozenek”

(Dokończenie ze str. 3) Iwańskiego na 2 lata pozbawienia wolności i 10 tys. zł grzywny. Ponadto ze względu na recydywę sąd ustalił nad nim nadzór ochronny przez okres 3 lat, zobowiązał do stałej pracy i powstrzymywania się od nadużywania alkoholu.

KUPON KONKURSOWY

Form for a contest coupon with fields for name, age, address, and a jury evaluation scale from 1 to 10.

Przemysł czekający na swą szansę

Chociaż drobny - nieodzowny Uspolecznionych zakładów wytwórczych i usługowych, zaliczanych do tzw. przemysłu drobnego jest na terenie naszego województwa 1424. Zgrupowane w 439 jednostkach gospodarczych, w tym roku dostarczą towarów i usług za 10,2 miliarda zł, a w roku przyszłym już ponad 10,5 mld zł. Co prawda stanowi to zaledwie ok. 9 proc. wartości produkcji przemysłowej, ale za to w 71 proc. służy zaopatrzeniu rynku wewnętrznego, a 35 proc. — wszystkim usług bytowych na rzecz mieszkańców.

W programach rozwojowych uwzględniono także inne, nader ważne dziedziny produkcji szczególnie potrzebnej i poszukiwanej. Dotyczy to m. in. narzędzi i urządzeń dla ogrodników, rolników i leśników, mebli i galanterii drewnianej oraz rozkładań ludowego artystycznego. Mając na uwadze dzieci i młodzież dołoży się daleko idących starań o poprawę jakości i estetyki odczuć, zabawek, pomocy szkolnych oraz sprzętu turystycznego i sportowego.

„Budowlani” nie dbają o swe imię

W ubiegłym roku pekniecie woda cięgu spowodowała zalanie mieszkań na kilku piętrach. Minęło 8 miesięcy. Do tej pory „Budowlani” nie potrafili skutecznie usunąć awarii. Nasza redakcja także powiadomiła o sprawie Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa oczekując na sędziowskie powiadomienie o usunięciu awarii.

„Ozenek”

(Dokończenie ze str. 3) Iwańskiego na 2 lata pozbawienia wolności i 10 tys. zł grzywny. Ponadto ze względu na recydywę sąd ustalił nad nim nadzór ochronny przez okres 3 lat, zobowiązał do stałej pracy i powstrzymywania się od nadużywania alkoholu.

„Ozenek”

(Dokończenie ze str. 3) Iwańskiego na 2 lata pozbawienia wolności i 10 tys. zł grzywny. Ponadto ze względu na recydywę sąd ustalił nad nim nadzór ochronny przez okres 3 lat, zobowiązał do stałej pracy i powstrzymywania się od nadużywania alkoholu.

„Ozenek”

(Dokończenie ze str. 3) Iwańskiego na 2 lata pozbawienia wolności i 10 tys. zł grzywny. Ponadto ze względu na recydywę sąd ustalił nad nim nadzór ochronny przez okres 3 lat, zobowiązał do stałej pracy i powstrzymywania się od nadużywania alkoholu.

Echa „Wieczoru”

Dwa listy

Dyrekcja Robociznej Mieszkalniowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Gdyni „Bałtyk” nadesłała, w związku z zamieszczonym 29 maja bieżącego roku artykułem pt. „Uparte ustęki”, abszernie wyjaśnienie. — Do dnia dzisiejszego — czytamy — ustęki w mieszkaniu nr 48 w budynku przy ul. Wiatkowskiej 15 zostały usunięte z wyjątkiem poprzemian malowania lamperli i malowania listew podłogowych.

„Budowlani” nie dbają o swe imię

W ubiegłym roku pekniecie woda cięgu spowodowała zalanie mieszkań na kilku piętrach. Minęło 8 miesięcy. Do tej pory „Budowlani” nie potrafili skutecznie usunąć awarii. Nasza redakcja także powiadomiła o sprawie Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa oczekując na sędziowskie powiadomienie o usunięciu awarii.

OWA

Na letni wieczór



Tylko dla odważnych



Tę kreację dla amatek ekstrawagan-
cji zaprojektował słynny Peco Rabanne.
CAF-EFE



KTO CHCE —
MIĘDZYMIERZA
HOROSKOP

NA PIĄTEK — 22 czerwca
BARAN (21. III - 20. IV)
Pora podjąć decyzję. Dwóch srok w garści na dłuższą metę nie uda się utrzymać.
BYK (21. IV - 21. V)
Spotkanie towarzyskie będzie okazją załatwienia również sprawy służbowej.
BLIŹNIĘTA (22. V - 21. VI)
Nie szastaj pieniędzmi. Mogą się wkrótce przydać na potrzeby i udany zakup.
RAK (22. VI - 22. VII)
Niespodziewana wizyta kogoś dawnego nie widzianego wprowadzi trochę zamieszania w Twoje życie osobiste.
LEW (23. VII - 22. VIII)
Problem, który masz rozwiązać nie jest wcale tak trudny jak Ci się wydaje.
PANNA (23. VIII - 22. IX)
Uroczyście rodzinna dostarczy Ci wiele tematów do głębszych przemyśleń.
WAGA (23. IX - 23. X)
Pora zakasać rękawy — czas ucieka, a pracy będzie przybywać.
SKORPION (24. X - 22. XI)
Sympatyczna niespodzianka ze strony miłej sercu osoby sprawi Ci dużą przyjemność.
STRZELEC (23. XI - 21. XII)
Ktoś usilnie stara się zdobyć Twoją sympatię.
KOZIOROZEC (22. XII - 20. I)
Twoje plany urlopowe ulegną zmianie.
WODNIK (21. I - 20. II)
Wysilek Twój będzie zauważony przez zwierzchników. Oczekuj słów uznania lub premii.
RYBY (21. II - 20. III)
Nie przekazuj swoich racji w sposób nerwowy bo nie osiągniesz zamierzonego celu.

Estetyczne, wygodne oraz nowoczesne

Na stałej Wystawie Budownictwa w Warszawie prezentowane są najważniejsze osiągnięcia tej dziedziny naszej gospodarki oraz innych gałęzi przemysłu z nią związanych. Jest ona także ośrodkiem doskonalenia wiedzy budowlanej. Ekspozycja ukazane na BUDEXPO ilustrują nowoczesne rozwiązania w dziedzinie budownictwa w zakresie surowców, materiałów, maszyn i urządzeń.

Cała ekspozycja podzielona jest na poszczególne działy. Jeden z nich ukazuje najnowocześniejsze rozwiązania w zakresie elementów wykończenia i wyposażenia wnętrz mieszkalnych budynków. W ostatnich latach wprowadzono do produkcji wiele nowych wyrobów tak potrzebnych do podniesienia estetyki naszych mieszkań, między innymi: trwałą wykładzinę elcwayciną z kolorowych, szklanych płytek — tzw. vitromozajkę, nowoczesne i proste ładne formy ceramiki sanitarnej czy bogato zdobione i wytworzone w ciekawych odcieniach płytki fajansowe.



Fragment ekspozycji. CAF-Rosiak

W czerwcowym słońcu



CAF-Radkiewicz

Osobne miejsce poświęcono tu ukazaniu opracowań normatywnych mieszkalnych tak, by tworzyły one funkcjonalne układy. Zaprojektowano np. pomieszczenia kuchenne, w których część służąca do przygotowywania posiłków eliminuje zbędną krzątaninę pani domu. Towarzyszący temu część jadalna, gdzie przy wygodnym stole domownicy mogą spożywać posiłki. Takie rozwiązania kuchni zastosowano już w praktyce w nowo powstających osiedlach — warszawskim Wilanów II i wrocławskim Nowy Dwór.

Więcej seksu

Dyktatorzy mody w Nowym Jorku proponują paniom bardziej kobiecą modę — sukienki i spódnice podkreślające kobiecą figurę, głębokie dekolt i ozdobne elementy. Jak twierdzą socjologowie, moda na podkreślenie kobiecości jest swego rodzaju antidotum na równouprawnienie kobiet, ich udział w życiu publicznym, różnych zawodach i często na odpowiedzialnych stanowiskach.

Słynna obrończyni praw kobiecych w USA Betty Friedan wypowiedziała się w tej sprawie: „stałyśmy się już tak samodzielne i wyzwolone, że znów stać nas na to, aby być prawdziwymi kobietami. Nie musimy już nosić spodni i butów na płaskim obcasie”.



CAF-Radkiewicz

Propozycje „Lubgalu“

Lubelski „LUBGAL” specjalizuje się w wykonywaniu ubiorów dziecięcych dla dorosłych i dla dzieci — m. in. sukienki, wdzianek i bluzek. Wiele uwagi poświęca się tu estetyce tych artykułów i podnoszeniu ich walorów użytkowych, stojąc w tym celu nowoczesny surowiec — importowaną z Włoch przędzę, którą łączy się z włosem króliczym i przetwarza, z zastosowaniem najmodniejszych spłotów.



CAF-Jaskiewicz

Wolą panów?

Przyjmowanie przychodzących na świat dzieci, czyli akuszeria, była dotąd w Europie raczej domeną kobiet. W Holandii, gdzie wydano specjalny dekret pozwalający również mężczyznom na wykonywanie tego zawodu, pracuje już 10 akuszerów — mężczyzn.

Ciekawe, że właśnie tam gdzie oni działają, wzrosła ilość porodów w domach. Być może, że ciężarne kobiety mają większe zaufanie do mężczyzn...

„Dana” w stylu sportowo - relaksowym

„Dana” w stylu sportowo - relaksowym. Dużym zainteresowaniem gości, którzy odwiedzili tegoroczne Międzynarodowe Targi w Poznaniu, cieszyły się pokazy konfekcji damskiej i męskiej. Z bogatej oferty naszego przemysłu odzieżowego prezentujemy ubiory bardziej swobodne o charakterze półsportowym, zaprojektowane i uszyte w szczytności „DANIE”, zwanego popularnie krajowym dyktatorem mody. Dziś prawdziwy wy-
czynek kolarzy się z ruchem na świeżym powietrzu, uprawianiem jakiegokolwiek sportu, biegiem po ścieżce zdrowia. A wszystkie te okazy, jak wiadomo, wymagają odpowiedniego stroju. Stąd coraz większe zainteresowanie wokół ubiorów przeznaczonych na czas relaksu.

Technika w naszym domu



N/z: na wystawie zaprezentowano modele żelazek elektrycznych. CAF-Walczak

producentów radzieckich dla naszych handlowców. Szybkie tempo rozwoju produkcji przemysłowej, energetyki, budownictwa mieszkaniowego i wzrost dochodów ludności sprawiły, że popyt na artykuły elektrotechniczne stale rośnie, a potrzeby są bardzo zróżnicowane i uzależnione od wielkości rodziny, stylu życia, wysokości jej dochodów, tradycji itd.

W ciągu ostatnich dwudziestu lat dostawy na rynek artykułów gospodarstwa domowego zwiększyły się w Związku Radzieckim dwudziestokrotnie. Równoległe z estetyczną i modernizacją tradycyjnego asortymentu — odkurzacze, pralki, żelazka, wentylatory itd. uwagę zwrócić coby na opracowanie nowych wyrobów, takich jak: filtry kuchenne, nawilżacze i urządzenia klimatyzacyjne.

Radziecki przemysł elektrotechniczny wytwarza przeszło 1500 wyrobów codziennego użytku, w tym ok. 900 dla gospodarstwa domowego.

Wystawę podzielono na kilka działów, a więc uwagę zwracają lampy domowe, opracowane według metody projektowania modułowego, w budowie których zastosowano zunifikowane elementy dekoracyjne i konstrukcyjne. Jako rozpraszaczy światła użyto standardowych elementów z kryształu, przezroczystego i barwionego polistyrenu oraz szkła mlecznego.

Wśród eksponatów działu „Żelazka, pralki, odkurzacze” na uwagę zasługują półautomatyczna pralka „Ewika-3” o pojemności 3 kg bielelizy, żelazka z nawilżaczami i termoregulatorami oraz odkurzacze „Ural”, który w stanie sprężynki wykorzystuje siłę wiatru jako puf. „Mikroklimat, kosmetyka, higiena” prezentuje ciekawe klimatyzatory domowe, nawilżacze, a także przysrzad do masowania „Tonus”.

„Wyposażenie kuchni” to dział, w którym każda pani domu znajdzie coś dla siebie. Uwagę zwraca rusz elektryczny — można na nim piec mięso czy rybę wprost przy gościach na stole. Inny przykład to wafłownica elektryczna do wypiekania cienkich wafel na torty i ciasta. Dalej — samowar elektryczny — ozdoba każdego stołu, toster, rożen do pieczenia szaszłyków, itd.

Pomyślano także o panach, proponując im narzędzia elektryczne, dzwonki, pompy, latarki, przetwornice napięcia, wreszcie urządzenia elektryczne do obsługi samochodów. Frajda będą mieli także nasi milusińscy w dziale „Zabawki, elementy instalacji elektrycznej oraz urządzenia do zapisu dźwięku i odtwarzania”. Duży wybór pięknych, wlotobarnych lampek choinkowych, a mały samochodzik elektryczny dla dzieci w wieku od 3 do 5 lat to prawdziwy rarytas.

DO WYBORU DO KOLORU

TEATRY

GDANSK PAŃSTWOWA OPERA I FILHARMONIA BAŁTYCKA — Giselle, g. 19

TEATR „WYBRZEŻE” — Ożenek, g. 19

SPODOT TEATR KAMERALNY — Kobieta bez skazy, g. 19

GDYNIA TEATR DRAMATYCZNY — Freuda teoria snów (premiera) — Dom Rzemiosła w Gdyni, g. 18

ELBLĄG TEATR DRAMATYCZNY (duża scena) — Kocłuszka, g. 19

IMPREZY

SOPOT — OPERA LEŚNA — Zespół Piesni i Tańca „Ślask”, g. 19.30

WYSTAWY

GDANSK KMPK, Długa 35 — wyst. prac laureatów konkursu malarstwa dziecięcego w Indiach SP nr 8 Sopot — w g. 10-21

ZAKŁADY ARTYSTYCZNE ART. ul. Plebana 1 — wyst. prac fotograficznych art. A. Rózyckiego — w g. 10-17

ZAKŁADY ARTYSTYCZNE ART. ul. Piwna 68 — malarstwo art. Doreen Heaton-Potworowskiej — w g. 10-17

SALON SZUKI ul. Długa 67 — A. Putrym — malarstwo — w g. 8-16

GALERIA SIEN GDANSKA ZPAP i BWA, Długi Tarę 43 — Nath Krüger (RFN) rysunek grafika — w g. 8-18

GDANSK-OLIVA — GALERIA PRZYMORZE (MOK ul. Śląska 66) — S. Szumiński (Toruń) — malarstwo — w g. 16-20

SOPOT BWA ul. Powstańców Warszawy 3-5 — IV Międzynarodowa Wystawa Ceramiki — twożstwo ceramiczne w sztuce współczesnej; K. Pruszkowski — fotografia pt. „Barierka”; galeria OTT A. Kubiński — grafika i teksty pt. Continuum — w g. 12-18

GDYNIA BWA Dardowskiego 11 — A. Sipa — malarstwo — w g. 12-18

PRACOWNIE SZTUK PŁASTYCZNYCH skwer Kościuszki — tkanina artystyczna „Inspiracje 78” — w g. 12-18

KMPK, Świętojańska 68 — malarstwo G. Stanisławskiej-Friedlander z prac. prof. R. Plekiewicz (Kawateria Klubu); pokonkursowa wyst. uczniów LSP w Orlewie — plakat, znaczek, medal, fotografia z okazji MRDZ (czytelnia) — w g. 10-21

KMPK, skwer Kościuszki 20 — wyst. MFF — grupy fotograficznej „M” pt. „Impresje morskie” — w g. 11-23

MUZEJA

Gdańsk Muzeum Narodowe ul. Toruńska 1 — w g. 9-14

Centralne Muzeum Morskie ul. Szeroka — w g. 12-18

Muzeum Historii Miasta Gdańska, ul. Długa — w g. 11-18

Oliwa Pałac Opatów — w g. 9-14

Oliwa — Kuchnia Wodna nad Potokiem Oliwskim ul. Bytowska 1 — w g. 10-17

Gdynia Muzeum Oceanograficzne i Akwarium Morskie al. Zjednoczenia 1 — w g. 11-18

Muzeum Marnarki Wojennej bulwar Nadmorski — w g. 10-16

Okręt-Muzeum „Blyskawica” nasen nr 1 przy nabrzeżu Pomorskim — w g. 10-13 i 14-17

Elbląg Muzeum Państwowe — w g. 11-18

Sztutowo — Muzeum Sztuffthof — w g. 8-18

Malbork — Muzeum Zamkowe — w g. 9-17 tereny zamkowe — w g. 8-18

Fronbork Muzeum Mikołaja Kopernika — w g. 10-16.30; seanse w planetarium — g. 9.30 10.30 11.30 12.30 13.30 14.30 15.30 16.30 17.30

Starogard Gdański Stacja Upowszechniania Wiedzy o Rejonie — w g. 9-14

Puck Stacja Wiedzy o Rejonie — w g. 9-12 i 14-17

Kartuzi Muzeum Kasubskie — w g. 9-15

Kwidzyn Muzeum Zamkowe — w g. 9-16

Wdzydze Kasubski Park Etnograficzny — w g. 11-14

Bedomin Muzeum Hymnu Narodowego — w g. 10-17

Sztum Zamek Powiśla — w g. 8-15

PIĄTEK — 22 czerwca

PROGRAM I

9.00 — Kino Teleferii „Karino”, odc. „Przybrana matka”, film TP (kolor)

15.55 — Program dnia

16.00 — Obiekt w program wojskowym, szczytowski kaszubskiego, śląskiego, pińskiego

16.20 — Dziennik (kolor)

16.30 — „Miska” — reportaż filmowy (kolor)

16.45 — NURT — Filozofia — Marksizm a strukturalizm, wykl. doc. dr hab. Tadeusz Płużański

17.15 — 24 godziny (kolor)

17.25 — „Podwójny agent”, angielski dokument inscenizowany — przedstawia biografię Grahama Greene’a (kolor)

PROGRAM II

16.30 — Program dnia

16.45 — Dla zainteresowanych techniką „Miska” (kolor)

17.25 — Poradnik turysty

17.35 — Moda i uroda (kolor)

18.25 — Klub Jazdowy Studia Gama (kolor)

19.10 — PANORAMA — mag. inf.

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kolor)

20.15 — Kino Interesujących Filmów — „Nieokończony utwór na pianole”, radz. film fab., reż. Nikita Michalkow (kolor)

22.00 — Poradnik (kolor)

22.15 — Studio sport

23.15 — Świat, ludzie, idee (kolor)

PROGRAM I

9.00 — Kino Teleferii „Karino”, odc. „Przybrana matka”, film TP (kolor)

15.55 — Program dnia

16.00 — Obiekt w program wojskowym, szczytowski kaszubskiego, śląskiego, pińskiego

16.20 — Dziennik (kolor)

16.30 — „Miska” — reportaż filmowy (kolor)

16.45 — NURT — Filozofia — Marksizm a strukturalizm, wykl. doc. dr hab. Tadeusz Płużański

17.15 — 24 godziny (kolor)

17.25 — „Podwójny agent”, angielski dokument inscenizowany — przedstawia biografię Grahama Greene’a (kolor)

PROGRAM II

16.30 — Program dnia

16.45 — Dla zainteresowanych techniką „Miska” (kolor)

17.25 — Poradnik turysty

17.35 — Moda i uroda (kolor)

18.25 — Klub Jazdowy Studia Gama (kolor)

19.10 — PANORAMA — mag. inf.

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kolor)

20.15 — Kino Interesujących Filmów — „Nieokończony utwór na pianole”, radz. film fab., reż. Nikita Michalkow (kolor)

22.00 — Poradnik (kolor)

22.15 — Studio sport

23.15 — Świat, ludzie, idee (kolor)

KINA

GDANSK ŚRODMIEŚCIE — LEŃGRAD — Śmierć prezidenta (USA) od 1. 12, g. 10, Szezerki II (USA) od 1. 15, g. 15.45, 17.30, 20. KAMERALNE-ZAK — Zabawa (fr) od 1. 12, g. 18, 30, Eburah półtor z Riebin (jao) od 1. 12, g. 16, GE-DANIA — Przełom Góry Skaiste (USA) bez ogr., g. 11, 16, Mroczny przedziół pozadania (fr) od 1. 12, g. 18, 20, WATRA (DOM I) od 1. 12, g. 18, 20, HARCERZA — Białe (fr) od 1. 12, g. 16, Koziorożec (USA) od 1. 15, g. 19, ORLINA KOSMOS — Państwo dbające o żony (fr) bez ogr., g. 15.45, 18, 20.15

WRZESZCZ BAJKA — Orkiestra klubu samotnych serc sierżanta Peppera (USA) od 1. 12, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20, ZNIECZYŻENIE wojny (USA) od 1. 12, g. 15.30, 17.45, 20, ZAWISZA — Gorące polowanie (jao) od 1. 15, g. 17, 20

NOWY PORT 1 MAJA — Test pilota Fiksa (jao) od 1. 12, g. 16, 18, Lokator (fr) od 1. 18, 20

OLIVA DELFIN — Błękitny pęk (radz-USA) bez ogr., g. 15.30, Poniędz, 20, ja, kosham (fr) od 1. 18, g. 17.30, 19.30

SOPOT POLONIA — Niezamek na kobiecie (USA) od 1. 18, g. 16, 18, 20, BALTVEK — Dubler (fr) od 1. 12, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

GDYNIA ŚRODMIEŚCIE GOŁBANA — Śmierć zwiędła skromnowanego (fr) od 1. 18, g. 10, 12.30 i 16, Edukacja specjalna (fr) od 1. 18, g. 17.30 i 20, STUDYJNE ATLANTIC — Szezerki II (USA) od 1. 15, g. 19, 20, 15, 20, film na ty — Zegarmistrz od Św. Piotra (fr) od 1. 15, g. 17.30, 20

DYŻURY

Ostre dyżury pełnia: Oddział Chirurgiczny Szpitala Wojewódzkiego w Gdańsku, ul. Swierzeckiego 1/6 z Instytutem Chorób Wewnętrznych AM w Gdańsku, ul. Dębinki 7.

Stałe dyżury pełnia: — Gdańsk, ul. Jaskółcza 16, Gdansk-Przemysław, Grunwaldzka 30/32, Oliwa, Bławy Olwiskiej 24, Gdańsk-Przymorze, ul. Orłowców Wybrzeża 2, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 21, Gdynia, ul. Śląska 43

APTEKI

Stałe dyżury pełnia: — Gdańsk, ul. Jaskółcza 16, Gdansk-Przemysław, Grunwaldzka 30/32, Oliwa, Bławy Olwiskiej 24, Gdańsk-Przymorze, ul. Orłowców Wybrzeża 2, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 21, Gdynia, ul. Śląska 43

RÓŻNE

Telefon „W” 31-21-39 — czynny od godz. 15 do 17 codziennie oprócz sobót, niedziel i ustawowych wolnych dni

Pogotowie lokatorskie — Gdańsk — tel. 32-39-34, w g. 6-22

Telefon Zaufania — Anonimowy Przyjacieli — tel. 31-00-00, w godz. 16-6

Numerzy telefonów alarmowych komend straży pożarnej: Gdańsk, Sopot, Gdynia, Pruszcz Gd., Starogard, Elbląg — 988

Pogotowie gazowe (Trójmiasto) — numer alarmowy 992 (cała doba)

Pomoc Drogowa Gdańsk — 9811 23-35-50 (cała doba)

Pogotowie Techniczne PP pełnia — czynne całą dobę, tel. 954